

Sygn. akt I ACa 501/17

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 9 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko D. B.

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 25 października 2016 r. sygn. akt I C 67/15

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Regina Kurek SSA Andrzej Szewczyk SSA Anna Kowacz-Braun

Sygn. akt I ACa 501/17

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

dnia 9 listopada 2017 r.

Pozwem z dnia 14 stycznia 2015 r. powód J. Z. domagał się pozbawienia wykonalności w zakresie pkt IV – tytułu egzekucyjnego – postanowienia Sądu Rejonowego w M., Wydział I Cywilny z dnia 25 lutego 2013 r., sygn. akt I

Ns 220/10 zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Nadto domagał się on zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie żądania podał, że dokonał potrącenia przysługującej mu względem pozwanej wymagalnej wierzytelności pieniężnej w wysokości 262.737zł nabytej od M. Z. na podstawie umowy przelewu wierzytelność z dnia 17czerwca 2014r. z wymagalną wierzytelnością pieniężną w wysokości 216.473 zł przysługującą – na mocy postanowienia – pozwanej w stosunku do powoda. Tym samym, w/w wierzytelność pozwanej uległa umorzeniu w całości.

Pozwana D. B. wniosła o oddalenie powództwa oraz zwrot kosztów procesu według norm przepisanych. Podniosła, że powód w żaden sposób nie wykazał istnienia przysługującej mu rzekomo względem pozwanej wierzytelności, którą przedstawił do potrącenia po powstaniu tytułu wykonawczego. Nie wykazał również w żaden sposób wysokości tej wierzytelności. Ponadto pozwana podniosła, iż powód nie wskazał podstawy prawnej swojego roszczenia, lecz jeśli roszczenie to oparte jest na treści art. 410 § 2 k.c., to w warunkach niniejszej sprawy zastosowanie znajduje także przepis art. 411 pkt 1 k.c.. Z uwagi na powyższe złożone przez powoda oświadczenie o potrąceniu nie odniosło skutku gdyż powodowi nie przysługiwała względem pozwanej przedstawiona do potrącenia wierzytelność, bowiem M. i S. Z. nie przysługiwała względem pozwanej jakakolwiek wierzytelność z tytułu nakładów poczynionych na nieruchomości objętą KW (...), a zatem wierzytelności tej jako nieistniejącej nie można było scedować na powoda.

Pozwana podniosła także zarzut przedawnienia roszczenia o zwrot nakładów poczynionych przez rodziców powoda na nieruchomości stron, wskazując iż całość nakładów na przedmiotową nieruchomość dokonywana była przez rodziców powoda w latach 2002-2004 r. Termin przedawnienia roszczenia o zwrot nakładów wynosi lat 10, zgodnie z art. 118 k.c. co oznacza, że nakłady te uległy już przedawnieniu, albowiem pozew w niniejszej sprawie złożony został w dniu 14 stycznia 2015r.

W replice na odpowiedź na pozew potrzymał swe stanowisko a zarzut przedawnienia roszczenia jest niezasadny.

Wyrokiem z dnia 25 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda J. Z. na rzecz pozwanej D. B. kwotę 10.817,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezsporne między stronami były następujące okoliczności:

Sąd Rejonowy w M. Wydział I Cywilny postanowieniem z dnia 25 lutego 2013 r. dokonał podziału majątku wspólnego po ustaniu ustawowej wspólności majątkowej małżonków J. Z. (powoda) oraz D. Z. (pозwanej), w ten sposób, że nieruchomość gruntową dla której Sąd Rejonowy w M. Wydział IV Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) przyznał na wyłączną własność powoda, równocześnie zasądając od niego na rzecz pozwanej tytułem spłaty kwotę w wysokości 216.473,00 zł w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się przedmiotowego postanowienia (pkt IV), sygn. akt I Ns 220/10, tj. do dnia 19 maja 2014 r. W/w postanowienie uprawomocniło się dnia 19 listopada 2013 r. na skutek oddalenia, przez Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny – Odwoławczy, apelacji powoda, sygn. akt II Ca 1160/13. Postanowieniem z dnia 4 lutego 2014r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy nadał klauzulę wykonalności postanowieniu Sądu Rejonowego w M. Wydział I Cywilny z dnia 25 lutego 2013r. w zakresie pkt III i IV.

Wobec powoda toczyło się postępowanie egzekucyjne z wniosku pozwanej w celu wyegzekwowania należności głównej w kwocie 216.473 zł wraz z należnościami ubocznymi i dalszymi kosztami postępowania. Postępowanie egzekucyjne zostało zakończone w związku z uregulowaniem długu przez dłużnika. Świadczenie zostało przez dłużnika (powoda) spełnione celem uniknięcia przymusu i z zastrzeżeniem zwrotu. Wartość nieruchomości złożonej z działek nr (...) o łącznej pow. 0,6000 ha zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny o pow. użytkowej 224,2 m<sup>(2)</sup> położonej w P. na dzień 20 września 2012r. wyniosła 434.106,00 zł.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pismem z dnia 4 czerwca 2014 r. M. Z. wezwała pozwaną do zwrotu kwoty 262.737 zł z tytułu nakładów poczynionych na nieruchomości gruntową położoną w miejscowości P. objętą (...), pozwana odmówiła zapłaty.

W umowie zwolnienia z długu z dnia 16 czerwca 2014 r. M. Z. oświadczyła, iż przysługuje jej względem zobowiązanych solidarnie J. Z. oraz D. Z. wierzytelność pieniężna w wysokości co najmniej 262.737 zł z tytułu nakładów poczynionych na nieruchomości gruntową położoną w miejscowości P. objętą (...), a także iż na podstawie przedmiotowej umowy nieodpłatnie zwalnia z długu J. Z., który oświadczył, iż zwolnienie przyjmuje.

Dnia 17 czerwca 2014 r. została zawarta pomiędzy M. Z., a powodem umowa przelewu wierzytelności o zapłatę kwoty co najmniej 262.737 zł, wynikającą z poczynionych na nieruchomości gruntową położoną w miejscowości P. objętą (...) nakładów.

Za pismem z dnia 29 lipca 2014 r. oraz z dnia 18 września 2014 r. powód złożył oświadczenie o potrąceniu wierzytelność pieniężnej w wysokości 216.473 zł jaka przysługiwała pozwanej względem powoda na podstawie pkt IV prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w M.z dnia 25 lutego 2013 r., sygn. akt I Ns 220/10 z wierzytelnością w kwocie 262.737 zł przysługującą powodowi w stosunku do pozwanej z tytułu nakładów poczynionych na nieruchomości gruntową usytuowaną w miejscowości P., (...) – do wysokości wierzytelności przedstawiającej wartość niższą.

Spadek po S. Z. nabyli na podstawie ustawy wprost: żona M. Z. oraz synowie J. Z. i P. Z., każdy po 1/3 części.

Budowa domu w P. rozpoczęła się w 1998 r. Rodzice powoda M. i S. Z. współfinansowali budowę na działce w miejscowości P., objętej KW (...). Doglądali oni budowy, zawierali umowy na wykonanie robót budowlanych z wykonawcami, wydawali polecenia robotnikom i dokonywali rozliczeń finansowych. Rodzice powoda decydowali o tym jak dom ma wyglądać (jaki ma być projekt) oraz o jego wykończeniu. Powód i pozwana przyjeżdżali do P. na weekendy, czasem powód przyjeżdżał sam. Pozwana przeznaczyła wkład z księżeczki mieszkaniowej na poczet budowy, w zakresie wkładu kominkowego z płaszczem wodnym. Na budowę domu przeznaczane były pewne kwoty pochodzące z majątku wspólnego stron. Małżonkowie umówili się, iż dochody pozwanej przeznaczane będą na utrzymanie małżonków, a dochody powoda na alimenty na rzecz dziecka z pierwszego małżeństwa powoda oraz na budowę domu. Powód i pozwana co roku otrzymywali pełny zwrot podatku z tytułu wystawionych na powoda i przedstawionych do rozliczenia rachunków i faktur. M. i S. Z. nie oczekiwali, iż ich synowa (pozwana) zwróci im jakiegokolwiek nakłady poniesione na budowę domu, nigdy nie było z nią rozmów by miała zwrócić coś z tego, co rodzice powoda dali na budowę. M. i S. Z. uważali że budują dom również dla siebie, że będą też w tym domu mieszkać. Planowali, że zajmą część tego domu i będą mieszkać razem z powodem „pod jednym dachem” – taka była umowa między powodem a jego ojcem S. Z.. Syn miał się rodzicami opiekować. M. i S. Z. nie oczekiwali, że pozwana będzie uczestniczyła w budowie. Rodzice powoda nie oczekiwali też od pozwanej, że będzie się nimi opiekować, ale jedynie od powoda oczekiwali opieki. Po doświadczeniach z pierwszą żoną powoda jego rodzice już nie liczyli w zakresie opieki nad nimi na synową (pozwaną). Konsultowali i podejmowali decyzje wyłącznie z powodem, pozwanej o zdanie nie pytali. Wiedzieli oni od początku, że nieruchomości stanowi własność J. Z. i D. Z.. Czyniąc nakłady na działkę, czynili nakłady na nieruchomości tak syna jak i synowej, a więc doprowadzali do przysporzenia majątku stron.

Dochody powoda i pozwanej za lata 2000 – 2006 przekroczyły wartość domu. Za cały okres budowy powód i pozwana otrzymywali zwrot podatku. Dochody powoda zwiększyły się, gdy w 2000 r. został prezesem spółdzielni.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

W ocenie Sądu Okręgowego, mimo iż powód spełnił egzekwowane świadczenie – na dzień orzekania przysługiwało mu nadal roszczenie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego (powód posiadał legitymację czynną do wstąpienia z powództwem). Z chwilą bowiem dobrowolnego spełnienia świadczenia przez dłużnika – komornik wstrzyma się z dokonaniem czynności, jeżeli przed jej rozpoczęciem dłużnik złoży niebudzący wątpliwości dowód na piśmie, że obowiązku swojego dopełnił (art. 822 k.c.) Wstrzymując się komornik stosownie do okoliczności podejmie działania, które umożliwiają dokonanie czynności w przyszłości. Postępowanie egzekucyjne umarza się z mocy prawa,

jeżeli wierzyciel w ciągu roku nie dokonał czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia postępowania egzekucyjnego (art. 823 k.p.c.).

W niniejszej sprawie powód spełnił świadczenie celem uniknięcia przymusu i z zastrzeżeniem zwrotu. Postępowanie egzekucyjne zostało zakończone, jednak może być ono podjęte i kontynuowane na wniosek wierzyciela przez okres roku czasu od dnia ostatniej czynności egzekucyjnej (art. 823 k.p.c.). Wobec tego mimo zakończenia postępowania egzekucyjnego tytuł wykonawczy będący jego podstawą jest nadal aktualny i nie można wykluczyć iż w szczególnych sytuacjach (np. zwrotu świadczenia) może być z niego prowadzone (wstrzymane) postępowanie egzekucyjne. Wobec tego powód w dalszym ciągu uprawniony jest do żądania pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego, skoro w dalszym ciągu jest on aktualny i nie można wykluczyć, iż w pewnych szczególnych okolicznościach będzie on nadal służył za podstawę egzekucji względem powoda.

Odwołując się do treści art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazał, że powód podniósł, iż jego zobowiązanie względem pozwanej wygasło na skutek potrącenia. Pozwana kwestionowała dokonane przez powoda potrącenie, w szczególności twierdziła, iż powodowi nie przysługiwała względem niej żadna wierzytelność.

Aby ocenić, czy doszło do skutecznego potrącenia, a w konsekwencji wygaśnięcia zobowiązania powoda względem pozwanej, należało w pierwszej kolejności ustalić, czy powód posiadał względem pozwanej wymagalną wierzytelność o zapłatę (art. 498 k.c.).

Poza ustaleniami poczynionymi w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd orzekający w sprawie podziału majątku wspólnego po ustaniu ustawowej wspólności majątkowej małżonków J. Z. (powoda) oraz D. B. (pозwanej), badał materię tożsamą z będącą przedmiotem niniejszego postępowania tj. jaki charakter miało finansowanie przez rodziców powoda budowy domu na nieruchomości (działce) należącej do powoda i pozwanej. Sąd w tamtym postępowaniu ustalił, że budowa w P. była prowadzona i finansowana przez rodziców powoda. Oni wynajmowali firmy i pracowników oraz swoim staraniem doprowadzili do powstania budynku na działce stron postępowania. Wiedzieli oni od początku, że nieruchomość stanowi własność J. Z. i D. Z.. Czyniąc nakłady na działkę, czynili nakłady na nieruchomość tak syna jak i synowej, a więc doprowadzali do przysporzenia majątku stron. Sąd Okręgowy w zakresie związania przedmiotowym orzeczeniem podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 16 maja 2013 r., IV CSK 624/12, iż: „Co do zasady mocą wiążącą i powagą rzeczy osądzonej objęta jest jedynie sentencja wyroku, a nie jej uzasadnienie. Jednakże powaga rzeczy osądzonej rozciąga się również na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne do określenia jego zakresu. W sytuacji, gdy zachodzi związanie prawomocnym orzeczeniem sądu i ustaleniami faktycznymi, które legły u jego podstaw, niedopuszczalne jest w innej sprawie o innym przedmiocie dokonywanie ustaleń i ocen prawnych sprzecznych z prawomocnie osądzoną sprawą. Rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu stwarza stan prawny taki, z niego wynika. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami inny spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym, wcześniejszym wyroku.”

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy przyjął w ślad za Sądem orzekającym w sprawie o podział majątku wspólnego, iż rodzice powoda M. i S. Z. finansując budowę domu w P. wiedzieli, że nieruchomość (działka na jakiej wznoszony jest budynek) stanowi własność J. Z. i D. Z.. Czyniąc nakłady na działkę, czynili nakłady na nieruchomość tak syna jak i synowej, a więc doprowadzali do przysporzenia majątku stron.

W rozpoznawanej sprawie decydujące znaczenie dla jej rozstrzygnięcia ma ustalenie na podstawie jakiego stosunku rodzice powoda poczynili na nieruchomości powoda i pozwanej nakłady w postaci współfinansowania budowy domu, których zwrotu de facto obecnie żąda powód. Jest to decydujące dlatego, że – jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 30 września 2005 r. (III CZP 50/05, OSNC 2006/3/40) oraz z dnia 10 maja 2006 r. (III CZP 11/06, OSNC 2007/3/38) nie ma uniwersalnego, abstrakcyjnego modelu roszczenia o zwrot nakładów, który byłby możliwy do zastosowania w każdej sprawie, w której zgłoszono to roszczenie. W sprawie zatem o zwrot nakładów zawsze należy ustalić na podstawie jakiego stosunku prawnego czyniący nakłady posiadał nieruchomość i dokonywał nakładów. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, jeżeli z właścicielem łączyła go jakaś umowa, należy określić jej charakter, oraz to, czy

w uzgodnieniach stron uregulowano sposób rozliczenia nakładów. Jeżeli takie uzgodnienia były, one powinny być podstawą rozliczenia nakładów, chyba, że bezwzględnie obowiązujące przepisy k.c. normujące tego rodzaju umowę przewidują inne rozliczenia nakładów, wtedy te przepisy powinny mieć zastosowanie, podobnie jak w sytuacji, gdy umowa stron w ogóle nie reguluje rozliczenia nakładów. We wszystkich tych przypadkach do rozszczenia o zwrot nakładów nie mają zastosowania przepisy art. 224 – 226 k.c. ani art. 405 k.c., a jedynie postanowienia umowy stron lub przepisy szczególne regulujące rozliczenie nakładów w danym stosunku prawnym. Natomiast jeżeli stosunek prawny, na gruncie którego dokonano nakładów, nie reguluje ich rozliczenia, wówczas, zgodnie z art. 230 k.c., mają odpowiednie zastosowanie przepisy art. 224 – 226 k.c. Przepisy te mają też zastosowanie wprost, gdy nakłady dokonywane były bez wiedzy czy zgody właściciela, a więc nie na podstawie umowy z nim zawartej. Dopiero wówczas, gdy okaże się, że umowa stron, ani przepisy regulujące dany stosunek prawny nie przewidują sposobu rozliczenia nakładów, jak również nie ma podstaw do stosowania wprost lub odpowiednio art. 224-226 k.c., zastosowanie znajdzie art. 405 k.c., bowiem przepisy art. 224-226 k.c. mają charakter szczególny wobec art. 405 k.c. (por. postanowienie SN z dn. 5 marca 2009 r., sygn. akt III CZP 6/09; LEX nr 496385).

W toku niniejszego postępowania Sąd Okręgowy ustalił, że czyniąc przedmiotowe nakłady rodzice powoda nie oczekiwali od pozwanej ich zwrotu. Nigdy nie były prowadzone żadne rozmowy na temat zwrotu rodzicom powoda zaangażowanych przez nich w budowę środków finansowych. M. i S. Z. nie oczekiwali że pozwana będzie uczestniczyła w budowie domu, nie oczekiwali także od pozwanej, że będzie się nimi opiekować, ale jedynie od powoda oczekiwali opieki. Pomiedzy rodzicami powoda a pozwaną nie istniała żadna umowa, na mocy której pozwana zobowiązana by była do zwrotu rodzicom powoda części środków finansowych jakie przeznaczyci oni na sfinansowanie budowy na należącej w owym czasie do powoda oraz pozwanej działce w miejscowości P.. Powód na którym spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie nie wykazał w żaden sposób faktu istnienia takiej umowy (zobowiązania).

Mając powyższe na uwadze zważyć należy, że M. i S. Z. finansując budowę domu na nieruchomości (działce) należącej do powoda i pozwanej w istocie dokonali darowizny (przysporzenia majątkowego) tak na rzecz powoda jak i pozwanej w równym stopniu. Darowizna ta weszła w skład wspólności majątkowej małżeńskiej powoda i pozwanej. Łącząc na budowę domu w P. (dokonując darowizny) rodzice powoda nie oczekiwali ich zwrotu. Darczyńcy w związku z darowizną nie mieli żadnych oczekiwań względem pozwanej, w szczególności nie oczekiwali oni jej zwrotu ani też nie oczekiwali w zamian opieki ze strony pozwanej. Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że dokonane darowizny nie były czynione pod warunkiem (były to bezwarunkowe, bezpłatne przysporzenia), nie istniała też umowa między pozwaną a rodzicami powoda mocą której pozwana byłaby zobowiązana do zwrotu otrzymanych darowizn. W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowe darowizny były typowymi darowiznami (w rozumieniu art. 888 k.c.), mocą których darczyńca zobowiązał się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Darowizny te zostały wykonane, bowiem nakłady na budowę w P. zostały poczynione. Zgodnie zaś z treścią art. 898 k.c. zwrot darowizny może nastąpić jedynie w razie odwołania tej darowizny, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. W konsekwencji – jako że darowizny nie odwołano – brak było podstawy prawnej do żądania zwrotu poczynionych darowizn (nakładów), w związku z czym powództwo należało oddalić w całości.

Sąd Okręgowy nie uznał za podstawę prawną właściwą dla rozpoznania i rozstrzygnięcia niniejszej sprawy przepisów art. 405 i następnym k. c. z uwagi na to, że „wzbogacenie” pozwanej wskutek dokonanych darowizn nastąpiło w oparciu o podstawę prawną jaka była umowa darowizny – nie zaś bez podstawy prawnej – co jest przesłanką zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Powód uzasadniając żądanie pozwu powołał się na przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, których częścią jest art. 410 § 2 k.c. dotyczący nienależnego świadczenia.

Nienależne świadczenie stanowi postać bezpodstawnego wzbogacenia obejmującą, stosownie do art. 410 § 2 k.c., określenie sytuacji, z których zaistnieniem połączony został obowiązek zwrotu otrzymanego świadczenia. Przepis art. 410 k.c. regulujący instytucję nienależnego świadczenia nie określa terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu spełnionego świadczenia, co nakazuje odwołać się w tym zakresie do reguł ogólnych art. 455 k.c., który stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania,

świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Termin "niezwłocznie" wskazany w art. 455 k.c., nie oznacza natychmiastowej powinności świadczenia. Dłużnik zważywszy na rodzaj i rozmiar świadczenia, bez nieuzasadnionej zwłoki powinien móc przygotować przedmiot świadczenia. W tym znaczeniu, jeśli wierzyciel wyznaczy zbyt krótki termin spełnienia świadczenia, to nie jest on dla dłużnika wiążący. Roszczenie wynikające ze zobowiązania bezterminowego, obejmującego zwrot nienależycie spełnionego świadczenia, staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2 k.c. w związku z art. 455 k.c.) i to niezależnie od stanu świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia kondycyjnego ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2011 r., VI ACa 1168/10 ).

Powód uzasadniając żądanie pozwu podał, iż czynienie nakładów przez jego rodziców było podyktowane chęcią wykonania porozumienia zawartego z powodem, a zaakceptowanego przez pozwaną. Zgodnie z jego treścią M. oraz S. Z. czyniąc nakłady na nieruchomości – z zastrzeżeniem, że dokonując darowizny na rzecz powoda – budowali budynek mieszkalny również z myślą o sobie. Mieli oni zająć poddasze (trzy pokoje) oraz garaż. Powyższe rozwiązanie zostało przyjęte przez M. i S. Z. z uwagi na fakt, że inną należącą do nich nieruchomości – mieszkanie, położone w K., na osiedlu (...) – postanowili przekazać drugiemu synowi – P. Z.. Twierdzeń powoda w tym zakresie nie potwierdził zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Przeczą takiemu założeniu w pierwszej kolejności zeznania M. Z. i przesłuchanie powoda. Powód oraz jego matka podali, że rodzice powoda ani też sam powód nie rozmawiali z pozwaną o budowie domu, niczego nie uzgadniali, nie było żadnego wstępnego porozumienia, nie było też ustalonego celu, który nie zostałby osiągnięty wskutek zachowania się przyjmującego świadczenie, czyli pozwanej. Zarówno powód jak i M. Z. zgodnie podali, że na pozwaną w ogóle nie liczyli i to w żadnym aspekcie, nawet opieki nad rodzicami powoda, z pozwaną na temat budowy nie rozmawiali bo to miał być dom wyłącznie rodziców powoda posadowiony według jedynie potrzeb powoda i jego rodziców, a pozwana gdyby dalej byli małżeństwem po prostu mogłaby też tam zamieszkać, wręcz z pozwaną i jej zdaniem w ogóle się nie liczyli, a budowa domu na działce powoda i pozwanej była wyłącznie decyzją powoda i jego rodziców i tylko przez rodziców finansowaną. Już z tych przyczyn wyłączona została możliwość zastosowania art. 410 § 2 k.c.

Nadto, zgodnie z treścią art. 411 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. Jedynie w razie nieosiągnięcia zamierzonego celu powstaje roszczenie o zwrot świadczenia na podstawie art. 410 § 2 k.c., mimo że świadczący wiedział o braku zobowiązania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II CSK 104/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 82). Jednakże powód nie udowodnił istnienia celu, którego nie osiągnięcie mogłoby zrodzić po stronie rodziców powoda roszczenie o zwrot świadczenia na podstawie art. 410 § 2 k.c. Skoro tak, to przechodząc na grunt przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu i czyniąc założenie, iż żadnej umowy darowizny nie było skonstatować należy, iż powód nie może żądać zwrotu świadczenia albowiem spełniający świadczenie tj. rodzice powoda wiedzieli, że nie są do świadczenia zobowiązani.

Wskazać wreszcie należy, iż zgodnie z realizowaną umową powoda i pozwanej, którą silnie akcentował świadek A. T., dochody powoda przeznaczone były na zapłatę alimentów na rzecz dziecka powoda oraz budowę domu. Powód nie wskazał dokładnie jakie materiały i usługi były finansowane z pieniędzy zarobionych przez powoda, a jakie z pieniędzy wydatkowanych przez rodziców powoda, co także czyni niemożliwym uwzględnienie powództwa. Ponadto powód nie wykazał wartości nakładów poczynionych przez jego rodziców na budowę domu. Adekwatnym dowodem byłaby opinia biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu Okręgowego rodzicom powoda nie przysługiwała względem pozwanej wierzytelność o zapłatę (zwrot dokonanej darowizny), w związku z czym powód nie mógł skutecznie nabyć tej wierzytelności a następnie potrącić z wierzytelnością przysługującą pozwanej względem powoda. Skoro zaś nie doszło do skutecznego potrącenia i tym samym wygaśnięcia wierzytelności przysługującej pozwanej względem powoda – to tym samym po powstaniu tytułu egzekucyjnego nie nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło. Z powyższych względów żądanie nie mogło zostać uwzględnione, wobec czego Sąd powództwo oddalił na podstawie art. 840 k.p.c. O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości, wniósł powód, który zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego to jest:

- art. 888 § 1 k.c. w zw. z art. 33 pkt 2 k.r.o. przez ich błędną subsumcję, polegającą na przyjęciu, że M. oraz S. Z. zawarli umowę darowizny zarówno z powodem jak i pozwaną, której to przedmiot wszedł w skład ich ustawowej wspólności majątkowej;

- art. 405 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie pomimo, że z okoliczności sprawy wynika, iż pozwana bez podstawy prawnej uzyskała korzyść majątkową kosztem M. Z. ;

- art. 410 § 2 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie pomimo, że z okoliczności sprawy wynika, iż pozwana bez podstawy prawnej uzyskała korzyść majątkową kosztem M. Z., na skutek tego, że odpadła podstawa świadczenia i jego cel nie został osiągnięty;

2. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy tj.

- art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. poprzez dokonanie odmiennej oceny charakteru prawnego przesunięć majątkowych poczynionych przez M. Z. (umowa darowizny), niż ta przyjęta za podstawę postanowienia Sądu Rejonowego w M. Wydział I Cywilny z dnia 25 lutego 2013 r., sygn. akt I Ns 220/10 (nakłady na nieruchomości), podczas gdy w tym zakresie był nią związany z powodu wystąpienia tzn. przyczyn prejudycjalnych, determinujących treść rozstrzygnięcia objętego w.w. postanowieniem;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne oraz nieznajdujące odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym ustalenie, że budowa domu sfinansowana została również ze środków pochodzących ze wspólnego majątku stron;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka A. T. w zakresie istnienia porozumienia pomiędzy powodem a pozwaną co do podziału ich wynagrodzeń;

- art. 235 § 1 k.p.c. poprzez brak przeprowadzenia dowodu z protokołu rozprawy z dnia 22 marca 2011 r., która odbyła się przed Sądem Rejonowym w M. Wydział I Cywilny, sygn. akt I Ns 220/10, a obejmującego istotne dla sprawy zeznania świadka F. M.;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. przez nieznajdujące odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym ustalenie, że powód nie wykazał wysokości nakładów poniesionych przez M. i S. Z. na budowę domu;

- art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez jego błędne niezastosowanie.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów procesu; ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda J. Z. jest nieuzasadniona.

Z uwagi na charakter zarzutów podniesionych w apelacji, jak również potrzebę wskazania podstawy rozstrzygnięcia (art. 382 k.p.c.), stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. Równocześnie podał motywy, dla których wskazanym dowodom dał wiarę a innym odmówił waloru wiarygodności. Wywody tego dotyczące są obszernie,

wszechstronne i przekonujące dlatego też przyjęte zostały z pełną aprobatą przez Sąd Apelacyjny bez konieczności uzupełniania tej oceny.

Wbrew zarzutom apelacji w sprawie nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. a co za tym idzie do poczynienia błędnych ustaleń. Wskazań bowiem należy, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi wyraz zasady swobodnej oceny dowodów, określa granice tej swobody i wskazuje w jaki sposób Sąd powinien ją realizować. Wynika z niego między innymi, że Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków prawidłowych logicznie, że może oprzeć swoje przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych i na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego oraz, że musi dokonać selekcji zebranego materiału, ocenić moc dowodową poszczególnych dowodów i dać prawidłowy wyraz wynikom tego wyboru i oceny. Jak wskazał Sąd Najwyższy między innymi w orzeczeniu z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 (OSNC 2000/7-8/139), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Tak więc skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § k.p.c. wymaga by skarżący wykazał, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189).

W apelacji zarzutów o takim charakterze nie podniesiono bowiem powód wskazuje jedynie na wadliwą jego zdaniem ocenę dowodu z zeznań świadka A. T., nieprzeprowadzenie dowodu z protokołu rozprawy z dnia 22 marca 2011 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 220/10 oraz wadliwe ustalenie, że powód nie wykazał wysokości nakładów poczynionych przez jego rodziców. Zarzuty te poza tym, że nie zostały skutecznie podniesione w świetle przytoczonych wcześniej poglądów to nie wymagają one też szerszego omówienia. Tylko bowiem przyjęcie istnienia podstawy materialnoprawnej do uwzględnienia powództwa stwarzałoby potrzebę czynienia szczegółowych ustaleń co do wysokości wierzytelności jaką powód przedstawił do potrącenia. Tak więc ta grupa zarzutów nie miała wpływu na wynik sprawy.

W sprawie nie doszło też do naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. w związku z art. 366 k.p.c.

Na gruncie tych przepisów pozytywny aspekt prawomocności materialnej – moc wiążąca – zakłada tożsamość stron przy jednoczesnym braku tożsamości przedmiotu procesu. Ten aspekt prawomocności uaktualnia się wówczas, gdy zagadnienie rozstrzygnięte prawomocnie w pierwszym procesie stanowi kwestię wstępną (prejudycjalną) w innym postępowaniu, w którym dochodzone jest odmienne żądanie. O ile zatem w przypadku powagi rzeczy osądzonej chodzi o zakaz orzekania *de eadem re*, o tyle oddziaływanie mocy wiążącej przejawia się w wypadku *eadem questio* (por. I. Kunicki, *Związanie sądu wydanym...*, s. 282; W. Broniewicz, *Prawomocność orzeczeń w postępowaniu cywilnym*, SI 1976, t. V, s. 76; w judykaturze por. postanowienie SN z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 161/10, LEX nr 785884). W tej sytuacji skutek w postaci niedopuszczalności kolejnego postępowania byłby nie do przyjęcia, zważywszy, że prawomocnie rozstrzygnięta kwestia jest tylko jednym z elementów, które sąd musi rozstrzygnąć po drodze do wydania orzeczenia o innym żądaniu. Oddziaływanie prawomocności sprowadza się w konsekwencji do tego, że sąd w kolejnym postępowaniu zobowiązany jest przyjąć, iż istotne z punktu widzenia zasadności żądania zagadnienie kształtuje się tak jak to zostało ustalone w prawomocnym wyroku. Oznacza to niedopuszczalność ponownej analizy prawnej, a także prowadzenia postępowania dowodowego co do okoliczności objętych uprzednim prawomocnym



rozstrzygnięciem (W. Broniewicz, *Prawomocność orzeczeń w postępowaniu...*, s. 76). Sąd obowiązany jest uwzględnić prawomocne orzeczenie w ramach podstawy orzekania o kolejnym żądaniu, bez dokonywania ponownej oceny rozstrzygniętej nim kwestii. W przeciwieństwie do powagi rzeczy osądzonej, która zawsze wyklucza uwzględnienie żądania, moc wiążąca prawomocnego orzeczenia może doprowadzić zarówno do uwzględnienia, jak i oddalenia powództwa (klarownie M. Allerhand, *Wykładnia art. 3 i 382 k.p.c., PPC 1937*, nr 9–10, s. 298).

Przy ocenie przedmiotowych granic mocy wiążącej nie jest istotna tożsamość sprawy pod kątem przedmiotowym. Problem granic mocy wiążącej orzeczenia sprowadza się natomiast do odpowiedzi na pytanie, jaki zakres ustaleń poczynionych w prawomocnie zakończonym postępowaniu korzysta z niewzruszalności w innych postępowaniach, a w konsekwencji, jakich „punktów” dotyczy zakaz dokonywania samodzielnych ustaleń w innych procesach. Ze względu na częsty charakter występowania relacji prejudycjalnych określenie granic mocy wiążącej orzeczenia ma zasadnicze znaczenie z punktu widzenia celów postępowania cywilnego i było różnie postrzegane w jego historycznym rozwoju. Rozwiązanie tego problemu ułatwia koncepcja, według której moc wiążąca i powaga rzeczy osądzonej są dwoma aspektami prawomocności materialnej. Zakres ustaleń korzystających z ochrony w kolejnych procesach powinien być bowiem taki sam, niezależnie od tego, o który aspekt tego samego zjawiska (prawomocności materialnej) chodzi. Przyjmując to założenie, granice przedmiotowe mocy wiążącej należy oceniać według reguł przyjętych w art. 366 w odniesieniu do przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej. Pogląd ten jest aprobowany w literaturze i w nowszym orzecznictwie, w tym także z pozycji optujących za odrębnością mocy wiążącej i powagi rzeczy osądzonej (zob. W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne...*, 2008, s. 256; w judykaturze wyrok SN z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 120; wyrok SN z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 456/08, LEX nr 584190; wyrok SN z dnia 20 stycznia 2011 r., I UK 239/10, LEX nr 738532; wyrok SN z dnia 25 czerwca 2014 r., IV CSK 610/13, OSNC-ZD 2015, nr D, poz. 51).

Stanowisko takie prowadzi do wniosku, że moc wiążąca z perspektywy kolejnych postępowań uzyskują jedynie ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono w związku z podstawą sporu (art. 366), a więc – w ujęciu modelowym – rozstrzygnięcie o żądaniu w połączeniu z jego podstawą faktyczną. Moc wiążąca orzeczenia nie rozciąga się natomiast na kwestie prejudycjalne, które sąd przesądził, dążąc do rozstrzygnięcia o żądaniu i których rozstrzygnięcie znajduje się poza sentencją jako element jej motywów. Treść uzasadnienia, podobnie jak w przypadku powagi rzeczy osądzonej, może jednak służyć sprecyzowaniu rozstrzygnięcia zawartego w sentencji (zob. wyrok SN z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, LEX nr 1628952), w którym trafnie stwierdzono, że z mocy wiążącej wyroku zasądającego świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie; moc ta nie rozciąga się na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono; moc wiążąca odnosi się zatem do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu i stron ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu innego orzeczenia; zob. ponadto wyrok SN z dnia 9 września 2015 r., IV CSK 726/14, LEX nr 1827141; wyrok SN z dnia 25 czerwca 2014 r., IV CSK 610/13, OSNC-ZD 2015, nr D, poz. 51; wyrok SN z dnia 17 maja 2012 r., I CSK 494/11, LEX nr 1228678; wyrok SN z dnia 11 października 2013 r., I CSK 86/13, LEX nr 1523364 i wyrok SN z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 120).

Mocą wiążącą nie są objęte w szczególności rozstrzygnięcia o zasadności zarzutów podnoszonych przez pozwanego, takich jak zarzut potrącenia, zarzut prawa zatrzymania, nieważności lub bezskuteczności umowy (por. trafne stanowisko Sądu Najwyższego co do zarzutu fikcyjności umowy dzierżawy w orzeczeniu z dnia 21 września 1937 r., C.I. 2585/36, Zb. Orz. 1938, nr 7, poz. 317; a także uzasadnienie wyroku SN z dnia 13 września 2007 r., III CSK 123/07, *Orzecznictwo Sądów w sprawach Gospodarczych 2009*, nr 2, poz. 12), zarzut nieprzysługiwania prawa własności w procesie negatoryjnym, nieistnienia stosunku pracy w procesie o zapłatę wynagrodzenia, nieważności testamentu itp. Zagadnienia te mogą być przedmiotem odmiennego osądu w późniejszych procesach bądź jako objęte żądaniem i wówczas rozstrzygnięcie to będzie wiązać inne sądy w kolejnych postępowaniach (art. 365), bądź ponownie jako kwestia prejudycjalna, ze skutkami wyłącznie dla konkretnego procesu. (Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego Tom II *Postępowanie rozpoznawcze*; Paweł Grzegorzcyk).

I tu sięgnąć należy do orzeczeń wydanych w sprawie o podział majątku dorobkowego stron. Mianowicie Sąd Rejonowy w M. postanowieniem z dnia 25 lutego 2013 r., sygn. akt I Ns 220/10 ustalił, że przedmiotem podziału majątku

wspólnego wnioskodawczyni D. Z. i uczestnika J. Z. jest między innymi nieruchomości oznaczona jako działka (...) objęta (...). W ramach tamtego postępowania uczestnik twierdził, że wydatki i nakłady czynione na przedmiotową nieruchomość stanowiły przedmiot darowizny dokonanej przez jego rodziców wyłącznie na jego rzecz (art. 33 pkt 2<sup>1</sup> k.r.o.) i stały się częścią składową nieruchomości (art. 47 k.c.). To z kolei sprawia, że zgodnie z treścią art. 45 § 1 k.r.o. uczestnikowi przysługuje prawo do domagania się zwrotu wartości tych nakładów, jako poczynionych z majątku osobistego na majątek wspólny. Wartość tego żądania uczestnik określił na 420 000 zł. Sąd Rejonowy w oparciu o poczynione ustalenia uznał, że rodzice J. Z. czyniąc bezpośrednio nakłady na działkę, czynili nakłady na nieruchomość tak syna jak i synowej, a więc doprowadzili do przysporzenia majątku stron. Nie doszło do przesunięcia majątkowego pomiędzy majątkiem rodziców a majątkiem osobistym J. Z., ale doszło do bezpośredniego przesunięcia majątkowego pomiędzy majątkiem rodziców, a majątkiem wspólnym stron. Dalej Sąd podał, że na pewno motywem działania rodziców było pokrewieństwo z jednym z właścicieli nieruchomości ale skutkiem tych działań było przysporzenie majątku wspólnego małżonków i okoliczność ta nie pozwala na konstruowanie umowy darowizny. Ustalony stan faktyczny nie daje podstaw do przyjęcia, że w trakcie budowy domu doszło do złożenia przez rodziców J. Z. oświadczeń woli składających się na umowę darowizny i przesunięcia majątkowego pomiędzy majątkiem rodziców, a majątkiem osobistym J. Z..

W apelacji od tego orzeczenia J. Z. zarzucił, że Sąd Rejonowy nie dokonał oceny charakteru przysporzenia, które finansując i prowadząc budowę na działce będącej przedmiotem współwłasności stron dokonali M. Z. i S. Z.. Zarzucił też, że Sąd błędnie ustalił, iż M. Z. i S. Z. finansując i prowadząc budowę domu na działce, stanowiącej współwłasność stron, czynili nakłady na majątek wspólny, że nakłady te nie stanowiły darowizny, dokonanej na rzecz uczestnika oraz że nie doszło do przesunięcia majątkowego pomiędzy majątkiem osobistym J. Z. a majątkiem wspólnym stron.

Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 19 listopada 2013 r., sygn. akt II Ca 1160/13 oddalił apelację. Sąd Okręgowy uznał za prawidłowe zakwalifikowanie przysporzeń jako czynionych na nieruchomość obojga małżonków przez rodziców uczestnika co nie pozwoliło na rozliczenie tych kwot jako nakładów uczestnika na majątek wspólny z odrębnego.

Tak więc z orzeczeń tych jednoznacznie wynika, że nakłady na nieruchomość weszła do majątku wspólnego stron na skutek przysporzenia na rzecz obojga małżonków przez M. Z. i S. Z..

Natomiast w kwestii darowizny stanowczo wypowiedziały się co to zarzutu J. Z., jakoby nakłady poczynione zostały z darowizny uczynionych wyłącznie na jego rzecz. Takiej darowizny Sądy obu instancji nie stwierdziły by została dokonana.

Oczywistym zatem jest przyjęcie, że w sprawie o podział majątku dorobkowego Sądy tak Rejonowy jak i Okręgowy nie wypowiedziały się o charakterze przysporzenia na rzecz obojga małżonków (tj. stron niniejszego postępowania), przez M. Z. i S. Z..

Tu trafnym będzie zacytowanie stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lutego 1998 r., II CKN 601/97 (Lex nr 137789), iż „słuszny jest pogląd, że teściowie (rodzice), którzy pomogli synowej i synowi w budowie domu, nie mogą żądać zwrotu poniesionych nakładów, jeżeli świadcząc tą pomoc, postąpili tak dobrowolnie, z poczucia obowiązku moralnego, a nie w celu uzyskania odpowiedniej zapłaty lub innego świadczenia wzajemnego (por. też orzeczenie SN z 18 sierpnia 1937 r., CI 2368/36, OSP 1937, poz. 705)”.

Ponieważ podstawą oddalenia powództwa było przyjęcie, przez Sąd Okręgowy, że doszło pomiędzy stronami a M. Z. i S. Z. do zawarcia umowy darowizny a w apelacji podniesiono zarzut naruszenia art. 888 § 1 k.c. należy się do tego odnieść.

Przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swojego majątku (art. 888 § 1 k.c.). W myśl art. 890 k.c. oświadczenie darczyńcy powinno być złożone w formie

aktu notarialnego, jednakże umowa darowizny zawarta bez zachowania tej formy staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione.

Celem darowizny jest wzbogacenie obdarowanego kosztem majątku darczyńcy. Umowa darowizny jest czynnością prawną, na mocy której darczyńca zobowiązuje się do jednostronnego bezpłatnego świadczenia kosztem swojego majątku na rzecz obdarowanego, przy równoczesnym braku nałożenia na niego obowiązku świadczenia w zamian za uczynioną darowiznę. Korzyść osiągnięta przez jedną stronę umowy nie znajduje odpowiednika po drugiej stronie.

Świadczenie na rzecz obdarowanego polega na dokonaniu przysporzenia majątkowego, może w szczególności polegać na przeniesieniu określonych praw z majątku darczyńcy do majątku obdarowanego (np. prawa własności), na zapłacie określonej sumy pieniężnej, ustanowieniu pewnych praw majątkowych (np. na ustanowieniu służebności osobistej), na zwolnieniu obdarowanego z długu, na zniesieniu prawa obciążającego cudzą rzecz.

Darowizna jest umową jednostronnie zobowiązującą. Umowa darowizny jest umową konsensualną, co oznacza, iż wywołuje ona skutki z chwilą złożenia zgodnych oświadczeń woli przez darczyńcę i obdarowanego. Umowę tę należy zaliczyć do umów kausalnych. Jak wskazał Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 17 maja 2006 r. II FSK 716/05 (LEX nr 282605): "W przypadku darowizny zamiarem darczyńcy jest to, aby określona osoba odniosła kosztem jego majątku korzyść pod tytułem nieodpłatnym. Okazanie szczodrobliwości jest tu główną przyczyną podjęcia tej czynności (vide: Leopold Stecki, "Umowa darowizny", Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Studia Iuridica Zeszyt 1, Warszawa-Poznań 1974, s. 15 i n.). Nie ma przy tym znaczenia jaki był motyw działania darczyńcy. Istotną przesłanką darowizny jest bowiem nieodpłatność. Nieodpłatność decyduje o bycie prawnym tej umowy".

Cechą istotnie wyróżniającą umowę darowizny od wielu umów nazwanych, uregulowanych w kodeksie cywilnym, jest jej nieodpłatność. Świadczenie darowizny jest bezpłatne tylko wtedy, gdy druga strona umowy nie zobowiązuje się do jakiegokolwiek świadczenia w zamian za uczynioną darowiznę. Nieodpłatność ta oznacza, że darczyńca, dokonując na rzecz drugiej strony przysporzenia, nie może uzyskać jakiegokolwiek ekwiwalentu ani w chwili dokonania umowy darowizny, ani też w przyszłości. Ekwiwalent, o którym mowa, nie musi być ekwiwalentem stricte ekonomicznym (wyrok SA w Warszawie z 3 listopada 1995 r., I ACr 801/95, OSA 1995, z. 11-12, poz. 74).

Wątpliwości wokół pojęcia nieodpłatności, jako składnika przedmiotowo istotnego umowy darowizny, pojawiają się w sytuacji zastrzeżenia na rzecz darczyńcy jakiegokolwiek świadczenia, niepozostającego w jakimkolwiek związku z wielkością świadczenia, jakie otrzymuje obdarowany. Jeżeli przyjmujemy, iż o ekwiwalentności świadczeń otrzymywanych przez strony umowy decyduje subiektywne wyobrażenie stron o wielkości wzajemnych świadczeń, to przyjęcie należy, iż uzyskana przez darczyńcę jakakolwiek korzyść pozbawia daną umowę charakteru umowy darowizny (zob. J. Jezioro (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 1327).

Na tle powyższych poglądów zwrócić należy uwagę na fakty wynikające z poczynionych w sprawie ustaleń. Mianowicie pozwana nie złożyła oświadczenia o przyjęciu darowizny ani też nie ustalono by było złożenie przyrzeczenie świadczenia na jej rzecz ze strony M. Z. i S. Z. co mogłoby prowadzić do przyjęcia ważności umowy darowizny zawarta bez zachowania formy w sytuacji gdy przyrzeczone świadczenie zostało spełnione.

Z kolei rodzice powoda mieli uzyskać do swojej dyspozycji jedną kondygnację domu na budowę, którego czynili nakłady, zaś J. Z. miał im świadczyć pomoc i opiekę. Żadnych oczekiwań M. Z. i S. Z. nie mieli w tym względzie w stosunku do pozwanej – ich synowej, co więcej planowali urządzenie dla niej gabinetu lekarskiego w budowanym domu.

Wyraźnie podkreślić też należy, że żadna ze stron nie twierdziła by doszło do zawarcia umowy darowizny pomiędzy M. Z. i S. Z., a powodem i pozwaną.

Z ustaleń faktycznych oraz twierdzeń stron wynika także, że nie doszło do zawarcia umowy pomiędzy stronami, a rodzicami powoda co do sposobu rozliczenia nakładów poczynionych przez tych ostatnich. Tak więc, mając na uwadze stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 30 września 2005 r., III CZP 50/05 (OSNC 2006/3/40)

oraz z dnia 10 maja 2006 r., III CZP 11/06 (OSNC 2007/3/38) przejść należy na przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia.

Zgodnie z art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył (*condictio indebiti*), albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła (*condictio causa finita*) lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty (*condictio causa data causa non secuta*) albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W art. 411 k.c. wymienione zostały sytuacje, w których pomimo spełnienia przesłanek określonych w art. 410 § 2 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia. Stosownie do art. 411 pkt 1 k.c., nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Dokonując wykładni tego przepisu, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97 (OSNC 1998 nr 6, poz. 101) wyjaśnił, że wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności świadczenia. Stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, zostało powtórzone w wyroku z dnia 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1575/00, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że spełniający świadczenie nie wie, że jest do świadczenia zobowiązany, gdy działa pod wpływem błędu, to znaczy pozostaje w przekonaniu, że spełnia należne świadczenie, podczas gdy przekonanie to nie ma oparcia w okolicznościach lub jest wynikiem mylnego o nich wyobrażenia. Nie ma przy tym znaczenia przez kogo błąd został wywołany i że spełniający świadczenie, przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, że do świadczenia nie jest zobowiązany, a nawet, że błąd został zawiniony przez spełniającego świadczenie. Podobnie w wyroku z dnia 10 czerwca 2003 r., I CKN 390/01 stwierdził, że wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o beku powinności spełnienia świadczenia (Lex nr 109446, OSP 2005/9/111).

Mając powyższe na uwadze przyjąć należy, że rodzice powoda nie mogli skutecznie żądać od pozwanej zwrotu świadczenia bowiem wiedzieli, że nie byli do świadczenia zobowiązani, nie zastrzegli zwrotu, nie działali celem uniknięcia przymusu ani też w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. To oznacza, że chybiony jest zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 405 k.c. oraz art. 410 § 2 k.c.

Na marginesie zauważyć można dodatkowo, że nawet gdyby powstało roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia to uległo ono przedawnieniu. W uchwale z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09 Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, zgodnie z którym roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia staje się wymagalne w terminie, w którym powinno być spełnione zgodnie z art. 455 k.c. (OSNC 2010/5/75). Zgodnie zaś z art. 120 § 1 zd. 2 k.c. bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Ponieważ termin ten nie jest zależny od stanu świadomości uprawnionego co do przysługującego mu roszczenia kondycyjnego to należy przyjąć, że w opisanym stanie faktycznym byłby to moment zakończenia czynienia nakładów czyli rok 2004, pozew zaś wpłynął w dniu 14 stycznia 2015 r. czyli po upływie 10 lat.

Reasumując skoro po stronie rodziców powoda nie powstała wierzytelność w stosunku do pozwanej o zwrot nakładów (i to połowy a nie całości z kwoty określonej przez powoda) to nie może być mowy o skutecznym dokonaniu potrącenia co oznacza, że nie doszło do naruszenia art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. a o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c.

SSA Regina Kurek SSA Andrzej Szewczyk SSA Anna Kowacz - Braun